



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik

SSN Marek Dobrowolski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa O. spółki akcyjnej z siedzibą w W.
przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
w przedmiocie odwołania od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i
Konsumentów z dnia 30 grudnia 2016 r. Nr [...]
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 czerwca 2023 r.
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 18 marca 2021 r., sygn. VII AGa 217/19:

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. zasądza od X. spółki akcyjnej w W. na rzecz Prezesa Urzędu
Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 540 zł (pięćset
czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

[s.h.]

UZASADNIENIE

Decyzją z 30 grudnia 2016 r. o nr [...] (dalej: „Decyzja”) Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: „Prezes UOKiK”):

w pkt I, uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (dalej: „u.o.k.k.”), działanie X. S.A. w W. (dalej: „X.”, „powód”), polegające na automatycznym przedłużaniu umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych na czas oznaczony w umowie na kolejny czas oznaczony w sytuacji braku aktywnego działania ze strony konsumenta, co stanowi nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. nr 171, poz. 1206 ze zm., dalej: „p.n.p.r.”) oraz godzi w zbiorowe interesy konsumentów i nakazał zaniechanie jej stosowania;

w pkt II, nałożył na powoda siedem środków usunięcia trwających skutków naruszenia zbiorowych interesów konsumentów m.in. zwrotu uiszczonych przez konsumentów kwot ulg, poinformowania konsumentów o przysługujących im uprawnieniach w sposób określony w sentencji Decyzji, umożliwienie wypowiedzenia automatycznie przedłużonych umów oraz obowiązek publikacji Decyzji w wersji jawnej w całości, na koszt X., na stronie internetowej tego przedsiębiorcy oraz utrzymywania jej na przedmiotowej stronie internetowej przez okres czterech miesięcy od daty opublikowania;

w pkt III, nałożył na powoda, płatną do budżetu państwa, karę pieniężną w wysokości [...] zł (słownie: [...]) z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. w zakresie opisanym w pkt I rozstrzygnięcia Decyzji;

w pkt IV, obciążył powoda kosztami postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów oraz zobowiązał do zwrotu Prezesowi UOKiK kosztów postępowania w kwocie 84,70 zł (słownie: osiemdziesiąt cztery złote 70/100).

Od powyższej decyzji powód wniósł odwołanie zaskarżając ją w całości. Zaskarżonej decyzji zarzucił:

1. naruszenie art. 4 ust. 1 p.n.p.r. i art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k. w zw. z art. 7 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o u.o.k.k. oraz niektórych innych ustaw (dalej: „zm. u.o.k.k.”) oraz w zw. z art. 385³ pkt 18 k.c. polegające na uznaniu, że praktyka automatycznego przedłużania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych na czas oznaczony w umowie na kolejny czas oznaczony w sytuacji braku aktywnego działania ze strony konsumenta stanowi nieuczciwą praktykę rynkową w niniejszej sprawie godzi w zbiorowe interesy konsumentów, podczas gdy praktyka taka nie stanowi działania bezprawnego, w szczególności w kontekście:

- umożliwienia konsumentowi podjęcia decyzji co do sposobu kontynuacji umowy w czasie od momentu zawarcia umowy do końca okresu na jaki umowa została zawarta w okresie od 2010 r. do 2014 r.;

- umożliwienia konsumentowi podjęcia decyzji co do sposobu kontynuacji umowy w momencie jej zawierania – w okresie od 2014 r.;

2. naruszenie art. 101 ust. 2 oraz art. 74 u.o.k.k. oraz art. 6 ust. 1 oraz ust. 3 pkt a EKPCz oraz art. 41 karty praw podstawowych UE (dalej: „Karta Praw UE”) poprzez naruszenie prawa do obrony polegające na:

- a) błędnym (zbyt ogólnym) sformułowaniu postanowienia w przedmiocie wszczęcia postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów w niniejszej sprawie:

- b) wydaniu decyzji obejmującej zarzuty nieprzedstawione w ogóle lub przedstawione w niewystarczający sposób w postanowieniu o wszczęciu postępowania;

3. naruszenie art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 i 3 u.o.k.k. w zw. z art. 7 zm. u.o.k.k. oraz w zw. z art. 479³⁶ k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 16 kwietnia 2016 r.) poprzez uznanie za naruszenie zbiorowych interesów konsumentów i nałożenie kary za praktykę, która w istocie odnosi się do brzmienia postanowień wzorców umów stosowanych przez powoda w relacjach z konsumentami, bez uprzedniego wpisania tych wzorców do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone;

4. naruszenie art. 156 § 1 pkt 5 k.p.a. w zw. z art. 8 k.p.a., art. 6 ust. 1 oraz ust. 3 pkt a EKPCz poprzez sformułowanie zarzucanej powodowi praktyki

naruszającej zbiorowe interesy konsumentów w sentencji decyzji w sposób niejasny, a co za tym idzie uniemożliwiający jej wykonanie;

5. poczynienie błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie doszło do zaniechania praktyki z dniem 15 maja 2014 r. przez powoda pomimo, że w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie istnieją dowody wystarczające do stwierdzenia jej zaniechania;

6. naruszenie art. 8, art. 11 i art. 13 k.p.a. w zw. z art. 83 u.o.k.k. w zw. z art. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. poprzez ich niezastosowanie, polegające na prowadzeniu postępowania w sposób niekonsekwentny i niewyczerpujący, niebudzący zaufania do władzy publicznej, niemający na względzie załatwienia sprawy bez użycia środków penalizujących w sposób ugody, a w konsekwencji nałożenia na powoda dotkliwej kary pieniężnej;

7. zarzut błędnej wykładni art. 26 ust. 2 u.o.k.k. dotyczącego nałożenia środków usunięcia trwałych skutków naruszenia poprzez nałożenie nieproporcjonalnych w stosunku do stwierdzonej praktyki obowiązków rekompensaty;

8. naruszenie art. 111 u.o.k.k. w zw. z art. 106 ust. 1 u.o.k.k. poprzez ustalenie kary w nadmiernej wysokości bez należytego uwzględnienia okoliczności mających wpływ na wymiar kary tj.:

a) braku uwzględnienia zakresu naruszenia przepisów ustawy i wymierzenie kary z pominięciem zasady proporcjonalności;

b) braku uwzględnienia w odpowiednim stopniu działań powoda podejmowanych w celu dobrowolnego usunięcia rzekomego naruszenia oraz faktu zaprzestania praktyki z dniem 14 maja 2014 r.;

c) braku uwzględnienia nieznacznego zakresu praktyki;

d) braku uwzględnienia współpracy powoda w toku prowadzonego postępowania.

Zarzucając powyższe powód wniósł o uchylenie decyzji w całości, ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku o jej zmianę.

Wyrokiem z 15 stycznia 2019 r., sygn. XVII AmA 19/17 Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: „Sąd Okręgowy” lub „Sąd I instancji”) oddalił odwołanie powoda i zasądził od niego na rzecz Prezesa UOKiK kwotę 720 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 111 w zw. z art. 106 ust. 1 u.o.k.k. poprzez ustalenie kary w nadmiernej wysokości i bez należytego uwzględnienia okoliczności mających wpływ na wymiar kary, tj.: (a) z pominięciem zasady proporcjonalności; (b) braku uwzględnienia w odpowiednim stopniu działań powoda podejmowanych w celu dobrowolnego usunięcia rzekomego naruszenia oraz faktu zaprzestania praktyki z dniem 15 maja 2014 r.; (c) braku uwzględnienia zakresu naruszenia przepisów u.o.k.k.;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że współpraca powoda nie stanowiła okoliczności podlegającej uwzględnieniu przy ustalaniu wymiaru kary pieniężnej ze względu na rzekome przekazanie przez powoda informacji, które okazały się nieprawdziwe oraz fakt, że praktyka przeprowadzania rozmów sprzedażowych okazała się odmienna od informacji przekazanych przez powoda;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 4 ust. 1 p.n.p.r. i art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. w zw. z art. 7 zm. u.o.k.k. oraz w zw. z art. 385³ pkt 18 k.c., polegające na uznaniu, że praktyka automatycznego przedłużania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych na czas oznaczony w umowie na kolejny czas oznaczony w sytuacji braku aktywnego działania ze strony konsumenta stanowi nieuczciwą praktykę rynkową i w niniejszej sprawie godzi w zbiorowe interesy konsumentów, podczas gdy praktyka taka nie stanowi działania bezprawnego, w szczególności w kontekście:

a. umożliwienia konsumentowi podjęcia decyzji co do sposobu kontynuacji umowy w czasie od momentu zawarcia umowy do końca okresu na jaki umowa została zawarta – w okresie od 2010 r. do 2014 r.,

b. umożliwienia konsumentowi podjęcia decyzji co do sposobu kontynuacji umowy w momencie jej zawierania – w okresie od 2014 r.;

IV. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 479^{31a} § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 101 ust. 2 oraz art. 74 u.o.k.k. oraz art. 6 ust. 1 oraz ust. 3 lit. a EKPCz oraz art. 41 Karta Praw UE poprzez:

a. oddalenie odwołania w sytuacji, w której postanowienie w przedmiocie wszczęcia postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów w niniejszej sprawie zostało sformułowane w sposób błędny (zbyt ogólny);

b. oddalenie odwołania w sytuacji, w której wydana Decyzja obejmuje zarzuty nieprzedstawione w ogóle lub przedstawione w niewystarczający sposób w Postanowieniu o wszczęciu postępowania;

V. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 i 3 u.o.k.k. w zw. z art. 7 zm. u.o.k.k. oraz w zw. z art. 479³⁶ k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 16 kwietnia 2016 r.) poprzez uznanie za naruszenie zbiorowych interesów konsumentów i nałożenie kary za praktykę, która w istocie odnosi się do brzmienia postanowień wzorców umów stosowanych przez powoda w relacjach z konsumentami, bez uprzedniego wpisania tych wzorców do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone;

VI. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., mające wpływ na wynik sprawy, poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, prowadzące do błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, iż w niniejszej sprawie nie doszło do zaniechania przez powoda praktyki z dniem 15 maja 2014 r. lub najpóźniej z dniem 1 czerwca 2016 r. pomimo, iż w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie istnieją dowody wystarczające do stwierdzenia jej zaniechania;

VII. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 26 ust. 2 u.o.k.k. poprzez nałożenie na powoda nieproporcjonalnych i nieadekwatnych w stosunku do stwierdzonej praktyki środków usunięcia trwających skutków naruszenia.

Wyrokiem z 18 marca 2021 r., sygn. akt VII AGa 217/19, Sąd Apelacyjny w Warszawie (dalej: „Sąd Apelacyjny”) oddalił apelację oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 540 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Powód wniósł skargę kasacyjną od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości. Zakażonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 i 3 u.o.k.k. w zw. z art. 7 zm. u.o.k.k. oraz w zw. z art. 479³⁶ k.p.c.

(w brzmieniu obowiązującym do 16 kwietnia 2016 r.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu stosowanej praktyki za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, podczas gdy rzeczona praktyka w istocie odnosi się do brzmienia postanowień wzorców umów stosowanych przez powoda w relacjach z konsumentami, co oznacza, że uznanie jej za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów wymagało uprzedniego wpisania postanowień tych wzorców do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 385 k.p.c. w zw. z art. 101 ust. 2 oraz art. 74 u.o.k.k. oraz art. 6 ust. 1 oraz ust. 3 lit. a EKPCz oraz art. 41 Karta praw UE poprzez oddalenie apelacji w sytuacji:

a. sformułowania postanowienia w przedmiocie wszczęcia postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów w sposób błędny (zbyt ogólny);

b. zawarcia w wydanej decyzji zarzutów nieprzedstawionych w ogóle lub przedstawionych w niewystarczający sposób w postanowieniu o wszczęciu postępowania;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 4 ust. 1 p.n.p.r. i art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. w zw. z art. 7 zm. u.o.k.k. oraz w zw. z art. 385³ pkt 18 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że praktyka automatycznego przedłużania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych na czas oznaczony w umowie na kolejny czas oznaczony w sytuacji braku aktywnego działania ze strony konsumenta stanowi nieuczciwą praktykę rynkową i w niniejszej sprawie godzi w zbiorowe interesy konsumentów, podczas gdy praktyka taka nie stanowi działania bezprawnego, w szczególności w kontekście:

a. umożliwienia konsumentowi podjęcia decyzji co do sposobu kontynuacji umowy w czasie od momentu zawarcia umowy do końca okresu na jaki umowa została zawarta – w okresie od 2010 r. do 2014 r.;

b. umożliwienia konsumentowi podjęcia decyzji co do sposobu kontynuacji umowy w momencie jej zawierania – w okresie od 2014 r.;

4) naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 111 w zw. z art. 106 ust. 1 u.o.k.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu kary

w nadmiernej wysokości i bez należytego uwzględnienia okoliczności mających wpływ na wymiar kary, tj.: (a) z pominięciem zasady proporcjonalności; (b) braku uwzględnienia w odpowiednim stopniu działań powoda podejmowanych w celu dobrowolnego usunięcia rzekomego naruszenia oraz faktu zaprzestania praktyki z dniem 15 maja 2014 r.; (c) braku uwzględnienia zakresu naruszenia przepisów u.o.k.k., podczas gdy ustawowe przesłanki wskazują na konieczność uwzględnienia tych okoliczności.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości poprzez zmianę wyroku Sądu I instancji w całości i uchylenie w całości zaskarżonej decyzji Prezesa UOKiK albo w razie nieuwzględnienia powyższego wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości poprzez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie i zmianę Decyzji w punkcie III poprzez obniżenie nałożonej na powoda kary pieniężnej. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie.

Prezes UOKiK w odpowiedzi na skargę kasacyjną z 22 września 2021 r. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda nie ma uzasadnionych podstaw.

Pierwszym zarzutem skargi kasacyjnej podniesionym przez powoda jest naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 i 3 u.o.k.k. w zw. z art. 7 zm. u.o.k.k. oraz w zw. z art. 479³⁶ k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 16 kwietnia 2016 r.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu stosowanej praktyki za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, podczas gdy rzeczona praktyka w istocie odnosi się do brzmienia postanowień wzorców umów stosowanych przez powoda w relacjach z konsumentami, co oznacza, że uznanie jej za naruszającą zbiorowe interesy

konsumentów wymagało uprzedniego wpisania postanowień tych wzorców do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych za niedozwolone.

Zarzut ten opiera się na przekonaniu skarżącego, że rzeczywistym przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie było brzmienie klauzuli umownej zawartej we wzorcach umów stosowanych przez niego i zawierającej mechanizm automatycznego przedłużania umowy na kolejny czas oznaczony (dalej: „mechanizm APU”) [s. 24 skargi]. Przyjęcie takiego stanowiska jest błędne i opiera się na nieuprawnionym zawężeniu całości zakwestionowanej praktyki do wyłącznie jednego z jej elementów, tj. brzmienia postanowienia wzorców umownych. Tymczasem, jak słusznie wskazuje pozwany, już z treści postanowienia wszczynającego postępowanie w niniejszej sprawie wyraźnie wynika, że przedmiotem oceny Prezesa UOKiK było działanie powoda polegające na automatycznym przedłużaniu umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych na czas oznaczony w umowie na kolejny czas oznaczony w sytuacji braku aktywnego działania ze strony konsumenta. A zatem to nie wyłącznie brzmienie określonego postanowienia wzorca, ale przede wszystkim stosowanie przez powoda określonego mechanizmu działania stanowiło przedmiot postępowania toczącego się przed Prezesem UOKiK.

Podobnej oceny zakresu przedmiotu postępowania dokonały Sądy obydwu instancji, albowiem tożsamy zarzut skarżący podnosił konsekwentnie w toku całego postępowania. Już Sąd I instancji stwierdził, że doszło do naruszenia interesu gospodarczego konsumentów poprzez dopuszczenie się przez powoda stosowania bezprawnych praktyk zarówno w aspekcie ekonomicznym, jak i pozaekonomicznym. Poprzez zastosowanie przez przedsiębiorcę mechanizmu APU w sposób opisany w decyzji, konsumenci mieli obowiązek ponosić opłaty abonamentowe przez kolejny okres związania umową, co oznaczało przymus skorzystania z oferty być może mniej atrakcyjnej niż oferta konkurentów powoda przez okres, na który umowa ulegała przedłużeniu lub zwrotu przyznanej ulgi. Aspekt pozaekonomiczny przejawiał się w tym, że konsument, aby nie zwracać ulgi był zmuszony korzystać z usług operatora, z którym być może by już nie zawierał umowy lub kontynuował umowę, która mogła być dla niego zbędna.

Nie bez znaczenia w tym względzie jest także okoliczność, że nikt z uczestników i organów postępowania nie kwestionował stanowiska, zgodnie z którym zamieszczane w zawieranych umowach postanowienie umowne konstytuujące przedłużenie umowy nie wypełnia samodzielnie zakresu praktyki zdefiniowanej przez Prezesa UOKiK, będąc jedynie jedną z okoliczności składających się na zakwestionowany mechanizm APU na kolejny czas oznaczony. Powyższe stanowisko potwierdzają rozważania Sądów obu instancji. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, sprzeczność z prawem zarzucanej praktyki przejawiała się w wielu działaniach nakierowanych na osiągnięcie określonego celu: automatycznego przedłużenia umowy zawartej na czas oznaczony na kolejny czas oznaczony w sytuacji braku aktywnego działania ze strony konsumenta (zob. s. 41 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji). Podobne stanowisko przyjął Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku (zob. s. 51-52 uzasadnienia).

Mając na uwadze powyższe, nie sposób zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że przedmiotem postępowania przed Prezesem UOKiK (przynajmniej do 14 maja 2014 r., kiedy to powód wprowadził zmianę postanowień wzorca w zakresie mechanizmu APU) było ustalenie, czy skarżący naruszył zbiorowe interesy konsumentów tylko i wyłącznie przez praktykę wynikającą ze stosowania wzorców umów zawierających postanowienia odnoszące się do APU (s. 25 skargi). Skarżący, ze względu na wąskie rozumienie słowa praktyka, pomija pozostałe okoliczności składające się na mechanizm APU na kolejny czas oznaczony, które występowały zarówno przed dniem 14 maja 2014 r., jak i po tej dacie. Tymczasem powołując się na definicję zawartą w Słowniku Języka Polskiego PWN słowo „praktyka” oznacza świadome, celowe działanie wykonywane regularnie lub sposób robienia czegoś (por. s. 50 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Tym samym Sąd opowiedział się za całościowym postrzeganiem kwestionowanego zachowania powoda.

W realiach niniejszej sprawy słusznie uznano, że działanie powoda poddane ocenie pod kątem naruszenia zbiorowych interesów konsumentów obejmowało przede wszystkim następujące okoliczności: rodzaj pierwotnie zawartej umowy (umowa zawarta na czas oznaczony), rodzaj umowy powstałej w wyniku przedłużenia (dalej umowa zawarta na czas oznaczony), brak równowagi stron

co do możliwości wyboru sposobu przedłużenia umowy na etapie kontraktowania (do 14 maja 2014 r. konsument nie miał w ogóle możliwości wyboru sposobu przedłużenia umowy w momencie jej zawierania, musiał zaakceptować model narzucony mu jednostronnie przez powoda poprzez brzmienie umowy, po tej dacie jego wybór był ograniczony w na tyle istotny sposób, że nadal nie można było mówić o świadomej i swobodnej decyzji konsumenta), a co z tym bezpośrednio powiązane – brak równowagi pod względem ciężaru podjęcia określonych działań na późniejszym etapie (zarówno bezczynność konsumenta jak i bezczynność powodowej spółki skutkowało przedłużeniem umowy w sposób, o którym spółka miała możliwość aktywnego zdecydowania, a którego konsument nie mógł zakwestionować w ogóle – do 14 maja 2014 r. – lub w efektywny sposób – od 15 maja 2014 r.) [zob. s. 51-52 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego].

Na uwagę w tym względzie zasługuje także fakt, że wprowadzony przez powoda w dniu 15 maja 2014 r. do procesów zawierania umów oraz dokonywania zmian ich warunków za pośrednictwem należącej do niego strony internetowej mechanizm polegał na obligatoryjnym wyborze przez konsumenta sposobu przedłużenia umowy po okresie, na jaki umowa miała być zawarta. Należy zatem zauważyć, że w stosunku do konsumentów, którzy zawarli lub zmienili umowę przy użyciu wskazanego kanału od dnia 15 maja 2014 r. powód zaniechał praktyki mechanizmu APU zawartych na czas oznaczony na kolejny czas oznaczony w sytuacji braku aktywnego działania konsumenta. Jednak jak wskazano w uzasadnieniu Decyzji, w stosunku do tej grupy konsumentów wybór co do dalszego trwania umowy został ograniczony do możliwości zadecydowania o przedłużeniu umowy na kolejny czas oznaczony lub jej przedłużeniu na czas nieoznaczony. Konsument zatem, nawet po wprowadzonych przez powoda zmianach w dalszym ciągu pozbawiony był możliwości wyboru zakończenia umowy w uzgodnionym pierwotnie terminie oznaczonym. Praktyka stwierdzona w Decyzji trwała zatem w odniesieniu do konsumentów, co do których na skutek opisanego mechanizmu przedłużenia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartej na czas oznaczony doszło do automatycznego przedłużenia umowy o kolejny czas oznaczony i którzy pozostali na dzień uprawomocnienia się Decyzji nadal stronami tych umów.

Nie sposób zgodzić się również ze stanowiskiem skarżącego, że samo odniesienie się w uzasadnieniu Decyzji do treści wzorców umów stosowanych przez powoda miałoby świadczyć o tym, iż przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie było badanie ich abuzywności (zob. s. 24 skargi). Jak bowiem zważył Sąd I instancji: konstrukcja umowy stanowiła jedynie jeden z elementów zakwestionowanego działania powodowej spółki (zob. s. 40 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Z tego też powodu była brana pod uwagę przy jego ocenie, ale nie stanowiła czynnika przesądzającego o uznaniu działania powoda za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. Wobec powyższego trudno także przyjąć argument skarżącego, że działania Prezesa UOKiK stanowiły próbę obejścia prawa (zob. s. 25 skargi). Z uwagi na to, że zakwestionowane zachowanie powoda nie ograniczało się wyłącznie do stosowania określonego postanowienia umownego, działania Prezesa UOKiK podjęte w tym względzie należy uznać za dopuszczalne i zgodne z prawem.

Wszczęcie postępowania w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów następuje bowiem między innymi w sytuacji, gdy organ nabierze uzasadnionego podejrzenia, że określone zachowanie przedsiębiorcy stanowi nieuczciwą praktykę rynkową i jednocześnie godzi w zbiorowe interesy konsumentów. W powziętej przez Prezesa UOKiK ocenie zachowanie powoda mogło wyczerpywać znamiona nieuczciwej praktyki rynkowej, wobec czego zasadne było wszczęcie postępowania na podstawie art. 49 ust. 1 w zw. z art. 24 ust. 1 w zw. z art. 24 ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. Należy podkreślić, że decyzja co do formy podejmowanych działań w przypadku dostrzeżenia przez organ ochrony konkurencji i konsumentów naruszeń przepisów u.o.k.k. i innych aktów prawnych należy do Prezesa UOKiK. Wybór środka interwencji i podstawy prawnej działań przez Prezesa UOKiK podlega uznaniu administracyjnemu i każdorazowo wynika z okoliczności sprawy. Uznanie takiego działania za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów w niniejszym stanie faktycznym umożliwiło pozwanemu objęcie całokształtu zachowań powoda składających się na mechanizm APU zawartych na czas oznaczony na kolejny czas oznaczony bez aktywnego działania konsumenta w tym przedmiocie zakresem jednego rozstrzygnięcia. Postępowanie w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów

daje bowiem możliwość szerszej analizy stanu faktycznego wraz z uwzględnieniem zachodzących w nim modyfikacji działań podejmowanych przez przedsiębiorcę (w tym również w sytuacji zmiany treści stosowanych wzorców).

Należy także podkreślić, że zasadność zastosowania klauzuli generalnej, wynikającej z przepisów p.n.p.r., do kwestionowania mechanizmu zmian umów zawartych na czas oznaczony na kolejny czas oznaczony wobec braku aktywnego działania konsumenta w tym zakresie, potwierdza również analiza wytycznych Komisji Europejskiej dotyczących wykonania/stosowania dyrektywy 2005/29 w sprawie nieuczciwych praktyk handlowych, które w pkt 3.2 wprost odwołują się do decyzji Prezesa UOKiK w analogicznej sprawie, wskazując na przykład, gdy Polski Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wystąpił przeciwko przedsiębiorcy świadczącemu usługi telewizji satelitarnej, uzasadniając to brakiem staranności zawodowej przedsiębiorcy. Chociaż umowy były zawierane na czas określony, jeżeli konsument nie podjął kroków w celu nieprzedłużenia umowy przed upływem terminu jej obowiązywania, przedsiębiorca automatycznie uznawał umowę za przedłużoną.

Na gruncie powyższych rozważań traktujących mechanizm stosowany przez powodową spółkę szeroko, tj. jako cały szereg podejmowanych przez powoda działań, należy wskazać, że Sądy obu instancji słusznie nie podzieliły stanowiska skarżącego, zgodnie z którym faktycznym przedmiotem postępowania przed Prezesem UOKiK określonym w postanowieniu o wszczęciu postępowania w sprawie stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów było brzmienie klauzuli umownej. Sądy w sposób prawidłowy zastosowały normy wynikające z art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 i 3 u.o.k.k. w zw. z art. 7 zm. u.o.k.k. oraz w zw. z art. 479³⁶ k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 16 kwietnia 2016 r.) do zaistniałego w sprawie stanu faktycznego. W ocenie Sądu Najwyższego, w świetle zaprezentowanej powyżej argumentacji, zarzut przedstawiony przez skarżącego jest bezzasadny i nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w tym miejscu również do pierwszego zagadnienia prawnego powołanego przez skarżącego, należy wskazać, że z uwagi na przedstawione powyżej rozważania nie sposób przyjąć jakoby wyjaśnienie zagadnienia miało jakiegokolwiek znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, a tym bardziej

dla zapewnienia należytej ochrony przedsiębiorców, którzy są adresatami decyzji Prezesa UOKiK oraz w przyszłości mogą stać się podmiotem takiego postępowania w związku z wykonywaniem uprawnień przyznanych mu na gruncie przepisów u.o.k.k. (zob. s. 15 skargi). Skarżący znaczenie rozstrzygnięcia przedmiotowego zagadnienia prawnego wiąże z brakiem możliwości nałożenia kary pieniężnej za uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone. W powyższym zakresie zauważyć należy, iż nawet w przypadku, gdyby Prezes UOKiK zdecydował się kwestionować postanowienie stosowanego przez powoda wzorca, nie miałoby to wpływu na możliwość nałożenia na skarżącego kary pieniężnej, ponieważ wpisanie postanowienia do rejestru postanowień umowy uznanych za niedozwolone nie wykluczałoby, jak wskazuje sam powód, możliwości wszczęcia następnie postępowania w sprawie praktyki polegającej na stosowaniu takiego mechanizmu. Przy czym, jak wskazano powyżej, wybór adekwatnego środka interwencji na rynku należy do uznania Prezesa UOKiK.

Jak słusznie przyjęły Sądy obu Instancji przyznając w tym zakresie rację Pozwanemu: przedmiotem postępowania nie było zakwestionowanie określonego postanowienia wzorca umowy, ale stosowanego przez powoda określonego mechanizmu działania, a konstrukcja umowy zawieranej z konsumentem była tylko jednym z elementów tego mechanizmu (zob. s. 40 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, podobnie zob. s. 51 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Ocenie, w ramach przedmiotowego postępowania z punktu widzenia naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, poddana została zatem praktyka powodowej spółki, a nie pojedyncze postanowienie umowne. Tym samym na gruncie niniejszej sprawy nieistotne pozostają rozważania dotyczące stosowania art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 i 3 u.o.k.k. w zw. z art. 7 zm. u.o.k.k. oraz w zw. z art. 479³⁶ k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 16 kwietnia 2016 r.) oraz art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k. w zw. z art. 23a i 23b ust. 1 u.o.k.k. (w brzmieniu obowiązującym po 16 kwietnia 2016 r.), gdzie występowały rozbieżne oceny prawne co do dopuszczalności uznania za naruszenie zbiorowych interesów konsumentów stosowanie praktyki, która w istocie odnosi się do brzmienia postanowień wzorców umów stosowanych przez przedsiębiorcę w relacjach z konsumentami, bez uprzedniego wpisania tych postanowień do rejestru postanowień wzorców umownych uznanych

za niedozwolone (w stanie prawnym obowiązującym do 16 kwietnia 2016 r.) albo zamiast wydania decyzji o uznaniu postanowienia wzorca umowy za niedozwolone i zakazującej jego wykorzystywania (w stanie prawnym obowiązującym po 16 kwietnia 2016 r.).

Wbrew twierdzeniom powodowej spółki wykładnia przepisów, których dotyczy zagadnienie prawne, nie tylko nie będzie miała bezpośredniego wpływu na ocenę pierwszego z zarzutów skargi kasacyjnej, ale pozostaje w ogóle bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Drugi zarzut skargi kasacyjnej obejmuje naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 385 k.p.c. w zw. z art. 101 ust. 2 oraz art. 74 u.o.k.k. oraz art. 6 ust. 1 oraz ust. 3 lit. a EKPCz oraz art. 41 Karta praw UE poprzez oddalenie apelacji w sytuacji: (a.) sformułowania postanowienia w przedmiocie wszczęcia postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów w sposób błędny (zbyt ogólny); (b.) zawarcia w wydanej decyzji zarzutów nieprzedstawionych w ogóle lub przedstawionych w niewystarczający sposób w postanowieniu o wszczęciu postępowania. W uzasadnieniu zarzutu powód podnosi, jak uprzednio również m.in. w apelacji z 15 stycznia 2019 r., że przedmiotem postępowania wyznaczonym zakresem postanowienia Prezesa UOKiK z 8 maja 2014 r. było ustalenie przez niego, czy powód naruszył zbiorowe interesy konsumentów tylko i wyłącznie poprzez praktykę wynikającą ze stosowania wzorów umowy zawierających postanowienia, które przewidują mechanizm APU na czas oznaczony w umowę na kolejny czas oznaczony, w sytuacji braku złożenia przez konsumenta oświadczenia przeciwnego.

Porównanie postanowienia o wszczęciu postępowania z treścią Decyzji prowadzi jednak do wniosku o szerszym zakresie postawionych powodowi w Decyzji zarzutów. Jednocześnie powód wskazuje, iż część zachowań objętych przedmiotem Decyzji miała miejsce już po wszczęciu postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów tj. po dniu 14 maja 2014 r. Z powyższego skarżący wywodzi naruszenie przez Prezesa UOKiK w niniejszej sprawie gwarancji proceduralnych, w tym prawa do obrony przysługującego powodowi. Odnosząc się do argumentacji powoda podkreślić należy przede wszystkim, iż zarówno zagadnienie prawne, jak i wskazany zarzut,

nie korespondują ze stanem faktycznym niniejszej sprawy. Skarżący rozważa bowiem w nich kwestie dopuszczalności uzupełnienia (doprecyzowania) treści postanowienia o wszczęciu postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, a także możliwość objęcia zakresem decyzji Prezesa UOKiK zarzutów nieprzedstawionych uprzednio stronie w ogóle lub przedstawionych w sposób niepełny, które to okoliczności w niniejszej sprawie nie zaistniały.

Należy wskazać, że przedmiotem postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów określonym postanowieniem z 8 maja 2014 r., a także wydanej 30 grudnia 2016 r. Decyzji, jest stosowanie przez skarżącego praktyki polegającej na automatycznym przedłużaniu umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych na czas oznaczony w umowie na kolejny czas oznaczony w sytuacji braku aktywnego działania ze strony konsumenta, co stanowi nieuczciwą praktykę rynkową, o której mowa w art. 4 ust. 1 p.n.p.r. Treść sentencji postanowienia koreluje tym samym z Decyzją, której uzasadnienie stanowi szersze opisanie mechanizmu działania skarżącego sprzecznego z p.n.p.r., z podziałem na okresy stosowania przez powoda różnych modeli zachowań zmierzających do przedłużania konsumentom zawartych umów o kolejny czas oznaczony. Również sam skarżący przyznał, że istota jego zachowania, które zostało zakwestionowane w postępowaniu w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów i wydanej w sprawie Decyzji została określona tak samo. Na marginesie należy zauważyć, że jest zjawiskiem naturalnym, iż wydawana w sprawie Decyzja zawiera szerszy opis okoliczności stanu faktycznego sprawy niż wydawane postanowienie o wszczęciu postępowania w tym względzie. Celem wszczęcia postępowania jest bowiem zbadanie okoliczności sprawy i kompleksowe ustalenie stanu faktycznego, który jest następnie oceniany pod kątem naruszeń przepisów obowiązującego prawa w wydawanej Decyzji.

Zauważyć należy, iż przyjęty przez skarżącego pogląd, w myśl którego objęcie zakresem jednej decyzji wszystkich elementów danej praktyki, również tych które ujawniły się na etapie prowadzonego postępowania (z uwagi na zmiany działania przedsiębiorcy), jest niemożliwe i w praktyce powodowałoby konieczność każdorazowego wydawania nowego postanowienia przez Prezesa UOKiK

przy każdej, nawet najmniej istotnej modyfikacji jednego konkretnego działania (zachowania), mieszczącego się w ramach tej samej kwestionowanej praktyki. Prezes UOKiK w toku prowadzonego postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów jest bowiem zobowiązany do prawidłowego i wyczerpującego ustalenia stanu faktycznego sprawy, który to obowiązek w niniejszej sprawie został spełniony.

Słusznie wskazał w wyroku Sąd Apelacyjny, iż wbrew zarzutom powoda, przedmiot postanowienia o wszczęciu postępowania jest zgodny z zakresem Decyzji. W postanowieniu przedmiotem postępowania jest praktyka, zaś w decyzji odwoływano się do opisanych zachowań. Zarzucany przez powoda brak korelacji pomiędzy zakresem postanowienia i Decyzji wynika z wąskiego rozumienia słowa praktyka, natomiast w toku postępowania przyjmowano szersze znaczenie wyrazu, tj. jako „mechanizm” stosowany przez powoda, a polegający na wykreowaniu sytuacji, w której zawarte z konsumentami umowy terminowe przedłużają się automatycznie po upływie okresu, na jaki zostały zawarte w kolejne umowy terminowe. Taki efekt został osiągnięty nie tylko poprzez wprowadzenie odpowiednich postanowień umownych, lecz także na skutek stosowanych praktyk sprzedażowych (zob. s. 49 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

Również w orzecznictwie wskazuje się, że zmiana w toku postępowania podstawy prawnej kwalifikacji zachowania przedsiębiorcy jako bezprawnego, o ile została zakomunikowana stronie w sposób pozwalający jej na odniesienie się do takiej modyfikacji, nie narusza art. 74 u.o.k.k. ani uznanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego standardów, jakim powinno odpowiadać postępowanie przed Prezesem UOKiK. Uzupełnienie (a nawet rozszerzenie) w taki sposób podstawy prawnej weryfikowanej w toku postępowania zmierzającego do wydania decyzji nie pozbawia strony możliwości działania i ochrony swoich praw ani nie oznacza, że uwzględniono zarzuty, do których strona nie mogła się ustosunkować. Przedstawienie w toku postępowania właściwego, a zwłaszcza w postanowieniu o wszczęciu postępowania, kwalifikacji prawnej zachowania przedsiębiorcy, wraz z odpowiednią argumentacją, umożliwia stronie skuteczną obronę już na etapie postępowania przed Prezesem UOKiK. Wprowadzanie modyfikacji w tym zakresie w toku postępowania nie rzutuje więc negatywnie na te uprawnienia strony

postępowania, które ma chronić art. 74 u.o.k.k. Jednocześnie przepis ten można traktować jako stanowiący podstawę prawną dla wprowadzania takich modyfikacji, skoro warunkuje on wydanie proceduralnie poprawnej decyzji od tego, czy obejmuje ona zarzuty, co do których strona mogła się ustosunkować. Jeżeli zatem, zdaniem Prezesa UOKiK, weryfikowane w toku konkretnego postępowania zachowanie przedsiębiorcy może naruszać zbiorowe interesy konsumentów, chronione dodatkowo na podstawie innych przepisów niż wymienione w postanowieniu o wszczęciu postępowania, to organ może postawić stosowny „nowy” zarzut w ramach już toczącego się postępowania. Podobnie jest w przypadku modyfikacji rynku właściwego, którego ustalenie ma być wynikiem przeprowadzenia postępowania właściwego w sprawach antymonopolowych: z perspektywy art. 74 u.o.k.k. istotne jest jedynie, by o tego rodzaju zmianach strona została zawiadomiona w takim terminie i w taki sposób, by mogła merytorycznie odnieść się do modyfikacji wprowadzanych przez organ (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2017 r., III SK 40/16). W tym zakresie pozwany spełnił swój obowiązek prawidłowo, dokładnie określając granice podmiotowe i przedmiotowe postępowania, wskazując podmiot, przeciwko któremu toczy się postępowanie, oraz praktykę, która w jego toku była analizowana. Wydane 8 maja 2014 r. postanowienie o wszczęciu wobec powodowej spółki postępowania na żadnym etapie sprawy nie zostało zmodyfikowane. Jednocześnie sam skarżący wskazuje, że otrzymał w toku postępowania zastrzeżenia Prezesa UOKiK dotyczące wprowadzonego modelu przedłużania umowy stosowanego od 15 maja 2014 r., a także, że kwestie te stanowiły przedmiot spotkań z przedstawicielami Urzędu. Nie sposób zatem przyjąć za zasadną argumentację skarżącego o niemożliwości podjęcia obrony wynikającej z braku świadomości co do rzeczywistych zarzutów. Przeciwnie, stan faktyczny sprawy szczegółowo opisany w Decyzji wskazuje, że skarżący otrzymał zrozumiałą informację o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niemu zarzutu.

O powyższym świadczy również okoliczność, że już na etapie postanowienia o wszczęciu postępowania z 8 maja 2014 r. pozwany powołał przepis art. 4 ust. 1 p.n.p.r. jako możliwą kwalifikację działań skarżącego, a także że w treści tego postanowienia nie zostały powołane stosowane przez skarżącego

postanowienia wzorca umowy. Ponadto sam skarżący wskazał na wprowadzone po wszczęciu przez Prezesa UOKiK postępowania zmiany, które swym zasięgiem objęły wszystkie kanały sprzedaży (salon, infolinię i sprzedaż online) i które dotyczyły nie tylko postanowień wzorca a również np. skryptów rozmów sprzedażowych. Takie działanie wyraźnie wskazuje, iż skarżący miał świadomość, że Prezes UOKiK kwestionuje mechanizm zmiany umów zawartych na czas oznaczony na kolejny czas oznaczony, nie zaś postanowienie wzorca w tym zakresie.

Skarżący podniósł również, iż postanowienie o wszczęciu postępowania, ze względu na swoją zasadniczą rolę dla wyznaczenia granic postępowania, nie może zostać sformułowane w sposób ogólny, uniemożliwiający dokładne zidentyfikowanie kwestionowanych zachowań. W każdym razie, jak wskazuje skarżący, ogólny opis kwestionowanej praktyki nie może prowadzić do sytuacji, w której zachowania nie objęte zakresem zarzutów zawartych w postanowieniu o wszczęciu postępowania, w tym przede wszystkim w zakresie jej podstawy prawnej, mogą być kwalifikowane jako praktyka z uwagi na stosowanie przez organ wykładni rozszerzającej. Organ nie jest uprawniony do stwierdzenia naruszenia w drodze rozszerzania zarzutu na wszelkie zachowania powoda z tego powodu, że mogą wpisywać się w ogólną, a w związku z tym bardzo pojemną kwalifikację (zob. s. 21 skargi).

Z powyższego wywodu wynika, iż skarżący konsekwentnie kwestionuje przedmiot postępowania nie dostrzegając, że działaniem objętym zakresem zaskarżonej Decyzji było automatyczne przedłużenie umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych na czas oznaczony na kolejny czas oznaczony wobec braku aktywnego działania konsumenta w tym zakresie, co Prezes UOKiK zakwalifikował jako praktykę naruszającą art. 24 ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. oraz art. 4 ust. 1 p.n.p.r. Każdy element działania powoda, który składał się na mechanizm takiego przedłużania umów przez powodową spółkę objęty został tą samą kwalifikacją prawną. Odwołanie się przez skarżącego do „wszelkich zachowań” wydaje się pomijać ścisły związek podejmowanych przez powoda po 15 maja 2014 r. działań, sugerując jednocześnie objęcie jedną kwalifikacją prawną całkowicie odrębnego działania w związku z „bardzo pojemną kwalifikacją”. Tymczasem rozwiązanie w postaci informowania konsumentów o istniejących

wariantach przedłużenia umowy oświadczenie usług telekomunikacyjnych stanowiło nowy model ich przedłużania obowiązujący w powodowej spółce. Prezes UOKiK, z uwagi na wzajemny związek wskazanych okoliczności, postrzegł te działania całościowo – jako jedną stosowaną przez skarżącego praktykę. Wobec powyższego należy uznać, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie doszło do zastosowania przez pozwanego wykładni rozszerzającej, na którą powołuje się skarżący.

Podsumowując, w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 385 k.p.c. w zw. z art. 101 ust. 2 oraz art. 74 u.o.k.k. oraz art. 6 ust. 1 oraz ust. 3 lit. a EKPC oraz art. 41 KPP UE, należy uznać, iż jest on bezzasadny. Prezes UOKiK w sposób dopuszczalny sformułował postanowienie w przedmiocie wszczęcia postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, natomiast wydana w sprawie Decyzja nie zawiera szerszych zarzutów niż wskazane w postanowieniu lub też zarzutów nieprzedstawionych skarżącemu.

Kolejnym zarzutem postawionym w skardze kasacyjnej jest naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 4 ust. 1 p.n.p.r. i art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. w zw. z art. 7 zm. u.o.k.k. oraz w zw. z art 385³ pkt 18 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że praktyka automatycznego przedłużania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych na czas oznaczony w umowie na kolejny czas oznaczony, w sytuacji braku aktywnego działania ze strony konsumenta stanowi nieuczciwą praktykę rynkową i w niniejszej sprawie godzi w zbiorowe interesy konsumentów, podczas gdy praktyka taka nie stanowi działania bezprawnego, w szczególności w kontekście: (a) umożliwienia konsumentowi podjęcia decyzji co do sposobu kontynuacji umowy w czasie od momentu zawarcia umowy do końca okresu na jaki umowa została zawarta – w okresie od 2010 r. do 2014 r.; (b) umożliwienia konsumentowi podjęcia decyzji co do sposobu kontynuacji umowy w momencie jej zawierania – w okresie od 2014 r.

W ramach przedmiotowego zarzutu skarżący konsekwentnie (zarzut ten podnoszony był już w toku postępowania) stwierdza, iż mechanizm APU o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych na czas oznaczony, w sytuacji braku aktywnego działania ze strony konsumenta, nie stanowi działania bezprawnego ani nie narusza dobrych obyczajów. Niewątpliwie stanowisko skarżącego stanowi polemikę zarówno z przyjętym w decyzji Prezesa UOKiK

stanowiskiem, jak i rozstrzygnięciem Sądów obydwu instancji. Odmienne stanowisko w zakresie bezprawności kwestionowanej przez Prezesa UOKiK praktyki zajęły bowiem Sady orzekające w sprawie. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia organu antymonopolowego, jak i Sądu I instancji, dokonując wykładni pojęcia „dobrych obyczajów” na gruncie przepisów p.n.p.r. Uznał, iż przeprowadza się ją z uwzględnieniem „ducha” regulacji unijnej, tj. uwzględniając kryterium „profesjonalnej staranności”, o którym mowa w dyrektywie 2005/29/WE, co każdorazowo ma miejsce w przypadku stwierdzenia przez Prezesa UOKiK stosowania przez przedsiębiorcę nieuczciwej praktyki rynkowej. Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku uznał, iż sprzeczność praktyki powoda z dobrymi obyczajami polega na: „przerzuceniu na konsumenta obowiązku podejmowania działań w celu niedopuszczenia do przedłużenia umowy zawartej na czas określony o kolejny czas określony w sytuacji, w której konsument nie miał możliwości – na etapie kontraktowania – efektywnego wyboru innego sposobu zakończenia stosunku umownego” (s. 49 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Argumentu powoda, że teoretycznie konsument mógł to uczynić następnego dnia po zawarciu umowy nie zmienia fakt, że to on musiał podjąć dodatkowe działania.

Podjęcie działań polegających na przygotowaniu i złożeniu stosownego oświadczenia w przypadku braku woli kontynuowania relacji umownej z przedsiębiorcą stanowiło zatem dla konsumenta dodatkową uciążliwość. Wskazane dodatkowe obowiązki powód nakładał na konsumentów w sposób jednostronny. Sąd I instancji zwrócił ponadto uwagę na to, że przed dniem 17 lutego 2016 r. żaden z wzorców wykorzystywanych w obrocie konsumenckim przez powoda nie zawierał postanowienia odnoszącego się do sposobu, w jaki konsument może zapobiec mechanizmowi APU zawartej na czas oznaczony w umowę na kolejny czas oznaczony. Umowa posługiwała się jedynie pojęciem wyrażenia innego oświadczenia woli przed upływem okresu na jaki została zawarta, bez wskazania jego formy, sposobu złożenia czy zakresu, w jakim konsument może w ramach tego oświadczenia jednostronnie kształtować swoją sytuację w przypadku zakończenia okresu lojalnościowego.

I tak w okresie do 14 maja 2014 r. wybór konsumenta co do przedłużenia umowy był ograniczony w tym sensie, że możliwość jego dokonania występowała

jedynie po zawarciu umowy i wymagała podjęcia dodatkowej czynności, która nie była precyzyjnie nazwana, ani wyjaśniona. Możliwość podjęcia swobodnej i świadomej decyzji co do sposobu kontynuacji umowy po upływie okresu na jaki została zawarta, była utrudniona przez niejasne brzmienie postanowień umownych, jak i praktykę „w ramach kontaktu utrzymaniowego” (brak informacji o automatycznym przedłużeniu umowy). Z kolei w okresie po 15 maja 2014 r. rozwiązania przyjęte w telefonicznym kanale sprzedaży były nieefektywne, jako że konsument nie mógł podjąć decyzji co do kontynuacji umowy w sposób świadomy i swobodny na skutek nieprzedstawiania mu wszystkich opcji do wyboru. Jak już wskazywano powyżej, istotą naruszeń dokonywanych przez skarżącego po 15 maja 2014 r. było to, że podczas rozmów sprzedażowych konsumenci nie byli informowani o możliwości dokonania wyboru sposobu przedłużenia umowy lub też informacja ta była im przekazywana w taki sposób, aby dokonali wyboru opcji mechanizmu APU na czas określony. Błędy popełniane przez doradców nie miały charakteru incydentalnego. Nadto, od powoda, który jest profesjonalistą o znacznym kapitale zarówno finansowym, jak i organizacyjnym, posiadającym długoletnie doświadczenie na rynku telekomunikacyjnym, należy oczekiwać, że nie tylko wprowadzi procedury, ale również będzie w stanie wyegzekwować ich realne stosowanie.

Należy podkreślić, że dla świadomego i swobodnego podjęcia decyzji kluczowe znaczenie ma udzielenie kompletnej i rzetelnej informacji przez przedsiębiorcę, zwłaszcza jeśli ze wskazanym wyborem wiążą się poważne konsekwencje finansowe. Nie jest zasadny argument, że konsument decydując się na przedłużenie umowy na czas oznaczony, bez uprzedniej informacji ze strony powodowej spółki, musiał zdawać sobie sprawę z wyżej wymienionych konsekwencji. Ponadto fakt, że konsument jest świadomy funkcjonującej powszechnie na rynku praktyki polegającej na mechanizmie APU na czas nieoznaczony w sytuacji niezłożenia przez konsumenta oświadczenia o braku woli kontynuowania umowy może świadczyć o tym, że może on nie wiedzieć o innych możliwych w tym zakresie opcjach, jak również o wiążących się z nimi skutkach.

Ponadto słusznie podnosi skarżący, iż możliwość stosowania konstrukcji mechanizmu APU pod warunkiem spełnienia określonych standardów została

dopuszczona także przez Sądy. Jednakże, w ocenie orzekającego w sprawie Sądu Apelacyjnego, „aby nie naruszało to praw konsumenta musi (...) być poprzedzone skutecznym przekazaniem konsumentowi informacji o automatycznym przedłużeniu umowy nie tylko przy zawieraniu umowy, lecz również w okresie poprzedzającym konieczność złożenia takiego oświadczenia. Istotne jest również to, żeby rozwiązanie umowy nie pociągało ze sobą konsekwencji finansowych dla konsumenta” (s. 25-26 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Mając na uwadze powyższe, dokonana przez Sąd w zaskarżonym wyroku wykładnia i zastosowanie art. 4 ust. 1 p.n.p.r. i art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt. 3 u.o.k.k. w zw. z art. 7 zm. u.o.k.k. w przedmiotowym zakresie jest prawidłowe, a zarzuty skarżącego należy uznać za niezasadne.

Ostatnim – czwartym – zarzutem przedstawionym w skardze kasacyjnej jest naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 111 w zw. z art. 106 ust. 1 u.o.k.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu kary w nadmiernej wysokości i bez należytego uwzględnienia okoliczności mających wpływ na wymiar kary, tj.: (a) z pominięciem zasady proporcjonalności; (b) braku uwzględnienia w odpowiednim stopniu działań powoda podejmowanych w celu dobrowolnego usunięcia rzekomego naruszenia oraz faktu zaprzestania praktyki z dniem 15 maja 2014 r.; (c) braku uwzględnienia zakresu naruszenia przepisów u.o.k.k., podczas gdy ustawowe przesłanki wskazują na konieczność uwzględnienia tych okoliczności.

Należy podkreślić, że przepisy u.o.k.k. nie przewidują obligatoryjnych kar pieniężnych, jednak możliwość ich nałożenia pojawia się już w przypadku nieumyślnego naruszenia norm. Odpowiedzialność z tego tytułu ma bowiem charakter odpowiedzialności obiektywnej, a o bezprawności działania decyduje całokształt okoliczności konkretnego stanu faktycznego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 15 maja 2014 r. (III SK 54/13), sąd orzekający w pierwszej i drugiej instancji w sprawie z odwołania od decyzji Prezesa UOKiK, sprawuje pełną merytoryczną kontrolę nad wymiarem kary pieniężnej. Kontroluje nie tylko to, czy kara pieniężna została wymierzona przez Prezesa UOKiK zgodnie z ustawowymi wytycznymi wymiaru kary bądź w sposób odpowiadający zasadom wynikającym z pragmatyki organu ujawnionej w postaci różnego

rodzaju wyjaśnień, ale Sąd jest także władny samodzielnie dostosować poziom ostatecznie wymierzanej kary pieniężnej do ustalonych w sprawie okoliczności, z uwzględnieniem funkcji kar pieniężnych oraz przesłanek wymiaru kary określonych w u.o.k.k., bądź wynikających z ogólnych zasad prawa, regulacji konstytucyjnych, czy zobowiązań prawnomiędzynarodowych.

Sąd nie jest przy tym związany praktyką Prezesa UOKiK i wypracowanym przez niego sposobem dochodzenia do ustalenia wysokości kary pieniężnej. W zależności od okoliczności sprawy może inaczej rozłożyć akcenty, a nawet przypisać większe lub mniejsze znaczenie poszczególnym elementom wpływającym na ostateczny wymiar kary pieniężnej. Sąd Najwyższy sam nie ustala, czy określony poziom kary pieniężnej jest w okolicznościach faktycznych sprawy właściwy, lecz weryfikuje, czy orzekając w tym przedmiocie Sąd drugiej instancji w sposób zgodny z obowiązującymi unormowaniami umotywował swoje stanowisko w tym zakresie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2015 r., III SK 24/14). W wyroku z 4 marca 2014 r. (III SK 34/13) Sąd Najwyższy doprecyzował zasady sądowej kontroli stosowania kar pieniężnych w przypadku praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, stwierdzając, że w sprawie z odwołania od decyzji Prezesa UOKiK, w którym to odwołaniu przedsiębiorca skarży wymiar nałożonej kary, sąd powinien przede wszystkim odnieść się do przesłanek przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji oraz powołanych w odwołaniu okoliczności rzutujących, według przedsiębiorcy, na ocenę prawidłowości wysokości wymierzonej kary. Jeżeli weryfikacja zastosowanych przez organ oraz powołanych przez przedsiębiorcę przesłanek i okoliczności prowadzi sąd do konkluzji, że przesłanki te i okoliczności zastosowano prawidłowo, należy dokonać oceny nałożonej kary z punktu widzenia jej funkcji. Praktyka Sądu Najwyższego dopuszcza przy tym sankcjonowanie nawet wysokich kar, o ile stanowisko sądu niższej instancji będzie w tym zakresie przekonująco umotywowane.

Prezes UOKiK wymierzając skarżącemu karę uwzględnił, że praktyka stosowana przez niego godziła w zbiorowe interesy konsumentów przede wszystkim na etapie wykonywania kontaktu. Oceniając wagę praktyki jako znaczną wskazał, że na skutek jej stosowania dochodziło do sytuacji, iż konsument nie mógł zakończyć wiążącego go stosunku prawnego bez konieczności poniesienia

konsekwencji finansowych w postaci obowiązku zwrotu ulgi przyznanej w momencie zawierania umowy. W konsekwencji – oprócz skutku w postaci zwrotu ulgi z tytułu rozwiązania tak przedłużonej umowy – działanie Spółki skutkowało koniecznością trwania w umowie przez nawet 2 lata i ponoszenia comiesięcznych kilkudziesięciozłotowych opłat aż do momentu, w którym jej wypowiedzenie nie będzie zagrożone koniecznością poniesienia konsekwencji finansowych. Przy ocenie wagi naruszenia Prezes miał na względzie, że praktyka była wymierzona w dużą grupę konsumentów obejmującą zarówno aktualnych abonentów spółki korzystających z usług telekomunikacyjnych świadczonych przez spółkę, jak i konsumentów, którzy byli abonentami spółki w okresie stosowania praktyki i których umowy uległy już rozwiązaniu. Przy czym czas stosowania praktyki był względnie długi, bo wzorce umowne zaczęły obowiązywać od 22 listopada 2010 r.

Odnosząc się do zarzutu skargi należy stwierdzić, że w ocenie Sądu Najwyższego nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, że do nałożenia kary pieniężnej za stosowanie przez skarżącego praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów miało nastąpić z pominięciem zasady proporcjonalności z uwagi na przyjęcie jako podstawy do obliczenia kary wartości całości przychodu uzyskanego przez powoda w 2015 r., zamiast przychodów uzyskanych przez skarżącego jedynie z tytułu usług stacjonarnych świadczonych na rzecz konsumentów. W świetle wykładni językowej art. 106 ust. 1 u.o.k.k. (w brzmieniu mającym zastosowanie do wydanej Decyzji) brak jest normatywnych podstaw do twierdzenia, iż bazę do obliczenia kary powinien stanowić przychód uzyskany przez przedsiębiorcę z tytułu usług, do których odnosi się stosowana przez niego praktyka. Jednocześnie zgodnie z dyrektywą pierwszeństwa wykładni językowej, jeśli zastosowanie przedmiotowej wykładni prowadzi do jasnego i logicznego rezultatu, nie ma potrzeby odwoływania się do innych rodzajów wykładni.

Nie można uznać za prawidłowe stanowisko powoda, zgodnie z którym kara powinna być obliczana z wyłączeniem przychodów z tytułu usług przedpłaconych, których nie dotyczył wzorzec umowny zawierający przedmiotową klauzulę. Aby bowiem skutecznie zapobiegać wystąpieniu podobnych naruszeń prawa konkurencji w przyszłości, wymiar kary musi być odczuwalny dla konkretnego

przedsiębiorcy, a taki poziom można ustalić tylko w odniesieniu do ogólnego poziomu jego przychodów, a nie tylko w odniesieniu do poziomu obrotu towarami związanym z zakazanym działaniem. Za słuszne należy zatem uznać stanowiska Sądów orzekających w sprawie, zgodnie z którymi, wymierzając wysokość kary pieniężnej za praktykę stosowaną przez O., należało uwzględnić cały przychód osiągnięty przez powoda w 2015 r.

Odnosząc się do przywołanego w uzasadnieniu skargi kasacyjnej orzeczenia Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2019 r., III SK 61/15), należy stwierdzić, że nie może ono stanowić podstawy do twierdzenia, zgodnie z którym podstawa wymiaru kary pieniężnej, o której mowa w art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k., musi zostać zrelatywizowana do wysokości przychodu uzyskanego przez przedsiębiorcę z tytułu świadczenia na rzecz konsumentów usług, będących przedmiotem kwestionowanej praktyki. Jak bowiem podkreślił Sąd Najwyższy w sprawach III SK 5/09 oraz III SK 45/10 Prezes UOKiK nie ma obowiązku ustalania przychodu przedsiębiorcy związanego ze sprzedażą towaru objętego zakazem. Orzecznictwo to daje przedsiębiorcy oraz sądom orzekającym w sprawach z odwołania od decyzji Prezesa podstawę dla zmiany wysokości kary pieniężnej, gdy z okoliczności faktycznych sprawy będzie wynikało, że kara pieniężna mieszcząca się w granicach wyznaczonych przez art. 106 ust. 1 u.o.k.k. jest jednak nieproporcjonalna z uwagi na skalę przychodu ze sprzedaży towarów, których dotyczy praktyka (por. przywołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2019 r., III SK 61/15).

Za bezpodstawny należy zatem uznać zarzut skarżącego, aby sankcja orzeczona wobec niego przez Prezesa UOKiK była w sposób oczywisty, nadmiernie wygórowana, gdyż została oparta o całkowite przychody realizowane przez powoda w 2015 r.

Sąd Apelacyjny ocenił również, że Prezes UOKiK wymierzając karę uwzględnił okoliczności łagodzące i obciążające. Do tych pierwszych zaliczył pozytywną reakcję na wszczęcie postępowania poprzez podjęcie działań zmierzających do zaprzestania praktyki, do tych drugich znaczny zasięg naruszeń związany z możliwością zawarcia umowy ze spółką na terenie całego kraju, zarówno w placówkach, jak i za pomocą środków działających na odległość.

Nakładając środki usunięcia skutków Prezes UOKiK dodatkowo obniżył nakładaną karę.

Należy podkreślić, że ustalenie wysokości kary w proporcjonalnej wysokości jest kwestią indywidualną, zależną od okoliczności faktycznych danej sprawy. Jednakże w szczególności w sytuacji, gdy np. skutki praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów ograniczają się do określonego rynku (np. regionalnego, zamiast krajowego), bądź praktyka ograniczająca konkurencję ma miejsce na rynku właściwym obejmującym tylko jeden rodzaj towaru oferowanego przez przedsiębiorcę, zasada proporcjonalności może wskazywać na potrzebę zrelatywizowania wymierzonej kary pieniężnej do wysokości przychodów uzyskiwanych na tym węższym rynku. W ocenie Sądu Najwyższego, w niniejszej sprawie taka szczególna sytuacja nie miała miejsca. Wprawdzie przedmiotem działalności powoda są nie tylko usługi stacjonarne, jednakże powód niezasadnie domaga się odniesienia wysokości kary do przychodu uzyskanego jedynie z zakwestionowanej praktyki.

Sąd Najwyższy podziela przy tym pogląd, że nie można uznać za prawidłowe stanowisko powoda, iż kara powinna być obliczana z wyłączeniem przychodów z tytułu usług przedpłaconych, których nie dotyczył wzorzec umowny, w którym znalazła się przedmiotowa klauzula. Aby bowiem skutecznie zapobiegać wystąpieniu podobnych naruszeń prawa konkurencji w przyszłości, wymiar kary musi być dolegliwy, a więc odczuwalny dla konkretnego przedsiębiorcy, a taki poziom można ustalić tylko w odniesieniu do ogólnego poziomu jego przychodów, a nie tylko w odniesieniu do poziomu obrotu towarem związanym z zakazanim działaniem (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego z 28 grudnia 2015 r., VI ACa 1798/14).

Zdaniem skarżącego uwzględniona przez Prezesa UOKiK okoliczność łagodząca – „pozytywna reakcja na wszczęcie” została oceniona w zbyt małym zakresie. Powód zwraca uwagę, iż w zaledwie 7 dni od daty wydania postanowienia o wszczęciu postępowania zmienił model przedłużania umów, następnie poinformował Prezesa UOKiK o podjętych działaniach, przekazał zmienione skrypty i przykładowe nagrania rozmów utrzymaniowych, co w jego opinii wychodziło ponad „pozytywną reakcję na wszczęcie postępowania” i powinno skutkować wyższym obniżeniem nakładanej kary. Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie,

albowiem Prezes UOKiK w sposób wyraźny określił, które okoliczności uwzględnił w ramach przesłanki „pozytywnej reakcji na wszczęcie postępowania” (s. 50-51 Decyzji) i okoliczności te zasadniczo pozostają zbieżne z okolicznościami przywołanymi przez skarżącego, przy czym – z uwagi na ustalony stan faktyczny – Prezes UOKiK przyjął odmiennie od powoda, że okoliczności te stanowią o podjęciu działań mających na celu zaprzestanie praktyki, ale niestanowiących pełnego ich zaprzestania.

W odniesieniu do argumentacji związanej z liczbą reklamacji otrzymanych przez skarżącego czy skarg konsumenckich otrzymywanych przez Prezesa UOKiK, należy zaznaczyć, że sam fakt odnotowania stosunkowo niewielkiej liczby tego rodzaju zgłoszeń nie może być jedynym czynnikiem brany pod uwagę przy ocenie stopnia zakresu stosowania praktyki, a w konsekwencji nie może przesądzać automatycznie o nieznacznym zakresie praktyki. Podzielić należy zapatrywanie Sądu I instancji, że niski wskaźnik zgłoszeń konsumentów może być spowodowany m.in. niskim poziomem wiedzy konsumentów, którzy nie podejmują działań w obronie swoich praw z uwagi na brak świadomości prawnej lub z powodu przeświadczenia o przewadze przedsiębiorcy, który posiadając profesjonalną obsługę prawną potrafi skutecznie przeciwdziałać uwzględnieniu ich roszczeń czy skarg. Ponadto Sąd Apelacyjny zauważył, że ilość skierowanych przez konsumentów w przedmiotowej sprawie skarg na tle skarg dotyczących podobnych praktyk innych przedsiębiorców była jednak istotna. Co więcej, Prezes UOKiK przez długi okres otrzymywał skargi od konsumentów wskazujące na dotkliwość poszczególnych elementów praktyki powoda.

Resumując, wydając rozstrzygnięcie, Sąd Apelacyjny dokonał prawidłowej wykładni art. 111 u.o.k.k. w zw. z art. 106 ust. 1 u.o.k.k. oraz prawidłowo zastosował wskazane normy do mającego miejsce w sprawie stanu faktycznego. W świetle powyższych uwag twierdzenie skarżącego o nadmiernej i nieproporcjonalnej wysokości kary, nieuwzględniającej w odpowiednim stopniu jego działań podejmowanych w celu dobrowolnego usunięcia rzekomego naruszenia oraz faktu zaprzestania praktyki z dniem 15 maja 2014 r. oraz zakresu naruszenia ustawy należy uznać za bezzasadne i niezasługujące na uwzględnienie.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną jako nieopartą na uzasadnionych podstawach.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 14 ust. 2 pkt 1 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. 2018, poz. 265 z późn. zm.).

[as]

[s.h.]